

# Mieczysław Cincio

---

## Izba rzeszowska

---

Palestra 26/1-3(289-291), 164-165

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niu procesu odnowy. Zjawisko to jest tym bardziej rażące, że interesy innych grup zawodowych i środowiskowych są załatwiane w formie społecznych porozumień w sposób gwarantujący ich skuteczną realizację.

Adwokatura ma ciągle jeszcze nie załatwione sprawy bytowe i społeczne. Załatwienia wymagają między innymi:

- odpłatność obron z urzędu,
- dostosowanie opłat za czynności Z.A. do rzeczywistego wkładu pracy adwokata,
- wysokość emerytur i określenie podstaw jej wymiaru,
- uregulowanie sprawy zasiłków chorobowych.

Spraw adwokatury nie załatwiło rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.XII.1980 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich, niewielką zaś podwyżkę zniwelowało całkowicie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29.XII.1980 r. w sprawie wysokości składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników uspołecznionych zakładów pracy.

Adw. J. Górny podziękował członkom za współpracę i poprosił również zebranych o zaniechanie proponowania jego kandydatury do władz organizacji.

Po złożeniu sprawozdania przez I se-

kretarza POP rozpoczęła się burzliwa dyskusja. Wszyscy zabierający głos dyskutanci z aprobatą przyjęli stanowisko organizacji: co do poruszanych problemów, podkreślając jednocześnie, że tylko walka o swoje prawa może przynieść radykalną zmianę w adwokataturze.

Adw. K. Wyczasany jako delegat na konferencję Miejską PZPR w Olsztynie stwierdził, że program partii mimo głoszonej odnowy nie zmienił się, dalej w wielu sprawach działacze posługują się sloganami.

Adw. S. Zienkiewicz zaproponował, aby wybrać najpierw I sekretarza, a potem egzekutywę, przy czym kandydaci na I sekretarza mogą również kandydować do egzekutywy.

W wyniku wyborów nowym sekretarzem POP PZPR przy Radzie Adwokackiej w Olsztynie został adw. Józef Bober, a członkami egzekutywy — apl. adw. Jadwiga Panisko i adw. Mirosław Napiórkowski.

W imieniu nowych władz zebranie zakończył adw. J. Bober, który podziękował za wybór i okazane mu zaufanie. Wyrażono też podziękowanie do tychczasowemu sekretarzowi adw. J. Górnemu za jego pracę.

*apl. adw. Jadwiga Panisko*

### Izba rzeszowska

VI Ogólnopolski Adwokacki Zlot Samochodowy. W bieżącym roku Izba Adwokacka w Rzeszowie obchodzi jubileusz XXX-lecia swego istnienia. Obchody jubileuszowe, wbrew dotychczasowej tradycji w naszej Izbie, tym razem obchodzone były bardzo skromnie. W czasie bowiem Zgromadzenia Delegatów Izby poświęcono tej rocznicy tylko jeden z punktów zebrania, a mianowicie referat na temat XXX-lecia Izby (wygłosił je wicedziekan Rady adw. Mieczysław Cincio).

Natomiast jednym z kulminacyjnych punktów programu obchodów ju-

bileuszowych był zorganizowany w dniach od 3 do 6 września 1981 r. przez Koło Nr 44 PTTK przy Izbie rzeszowskiej VI Ogólnopolski Zlot Samochodowy Adwokatów w Solinie.

Wbrew oczekiwaniom impreza ta została zorganizowana znakomicie przy dużej frekwencji uczestników Zlotu.

Do udziału w Zlocie zgłosiło się 13 załóg złożonych z kolegów adwokatów z Warszawy, Łodzi, Katowic, Rybnika, Szczekocin i Prudnika (woj. opolskiego), a nadto szereg kolegów z naszej Izby.

Uczestnicy Zlotu zgłosili się już w dniu 3 września br. w Łańcucie i zo-

stali tam zakwaterowani w Domu Wycieczkowym PTTK.

W dniu 4 września br., po oficjalnym powitaniu, uczestnicy zwiedzili Zamek w Łańcucie wraz z powozownią, a nadto zwiedzili wystawę ikon i Muzeum Judaistyczne w miejscowej bożnicy w Łańcucie. Następnie odbyła się zgaduj-zgadula, w której I miejsce zajęła Lucja Malinowska z Łodzi, II miejsce Tadeusz Czaplicki, również z Łodzi, a III miejsce Jerzy Dobrzyński z Prudnika. W tym samym dniu przeprowadzono również próbę sprawności dla kierowców pojazdów biorących udział w rajdzie.

W dniu 5 września we wczesnych godzinach rannych wystartowały wszystkie załogi. Cel zawodów: pokonanie trasy wiodącej przez Szklary, Dubiecko, Birczę-Załuż, Lesko, Hoczew, Baligród, Cisnę, Wetlinę, Ustrzyki Górne, Czarną do Soliny. Trasa więc obejmowała tzw. dużą i małą pętlę bieszczadzką.

Na metę przybyły załogi między godz. 13 a 15.

Wieczorem w dniu 5 września w miejscowym lokalu „Gwarek” w Solinie odbyły się różne konkursy i zabawy. Królową Złotu wybrano adw. Halinę Dobrzańską z Prudnika, królową walca zaś została adw. Maria, Czaplicka z Łodzi. Rozdano również nagrody za udział w zgaduj-zgaduli oraz nagrody sprawnościowe za zajęcia: I miejsca przez adw. Jerzego Dobrzańskiego z Prudnika, II miejsca przez adw. Zygmunta Stęchłego z Rybnika, III miejsca przez Marię Gawdzik z Zawiercia i IV miejsca przez adw. Leszka Hofmana z Katowic.

W dniu 6 września uczestnicy Złotu

odbyli wycieczkę statkiem spacerowym po zalewie, tzw. „morzu bieszczadzkim”. Poprzedniego dnia wieczorem zapalono ognisko. Nastąpiło tu spotkanie uczestników zlotu z dziekanem Rady adw. Wiesławem Grzegorzycykiem oraz sekretarzem Rady adw. Piotrem Blajem, w czasie którego nasi mili goście podziękowali Radzie i skierowali pod jej adresem wiele miłych wyrazów sympatii i uznania za trud i wysiłek poniesiony w związku z organizacją tej imprezy.

Należy dodać, że organizatorem tego Złotu — poza Kołem Nr 44 PTTK przy tuł. Radzie — był również Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Motorowego z Emilem Dziobakiem oraz Oddział Wojewódzki PZU z dyr. Kuczarą — na czele.

Wszystkie czynności techniczno-organizacyjne należały do prezesa Koła Nr 44 PTTK adw. Andrzeja Bochenka oraz wiceprezesa adw. Alfreda Karasowskiego, który zorganizował już VI z kolei tego rodzaju Złot i z tego tytułu ma szczególne zasługi w propagowaniu takich imprez.

W tym miejscu Rada pragnie wyrazić swe gorące podziękowanie obu wymienionym Kolegom za ich trud i wysiłek przy organizowaniu tej popularnej u nas imprezy, której w tym roku towarzyszyła piękna pogoda. Szkoda tylko, że poza Izbami rzeszowską i poznańską inne nasze Izby nie organizują takich zlotów. A przecież jest to jeszcze jedna okazja do pełnej integracji środowiska adwokackiego, świadcząca o szerokich zainteresowaniach naszej palestry także w tej dziedzinie sportu.

adw. Mieczysław Cincio